Cena 5.000 Mk. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 100.000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 120.000 Mk
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 120.000 Mk.
Zagranicą . . . . 240.000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 5.000 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1. 2. 3. mk. 4.000.
Nekrologi 4.000 mk. zwyczajne 2.000 mk

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI.
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9—12 od 2—6 po poł,

№ 231 (7566) Piątek, dnia 12 Października 1923 r Rok XXXI

O rząd rozumu i powagi.

Czytamy w „Krak. Nowej Reformie":

Nie defetyzm, o który się teraz oskarża demokrację w Polsce, lecz właśnie wiara w twórcze siły narodu każe nam jasno postawić zasadniczą kwestję chwili i do mocodawców dzisiejszego rządu zwrócić się z zapytaniem: gdzie są wasi ludzie, gdzie są wasze najtęższe głowy i wasze pierwszorzędne autorytety?

Sytuacja jest gorzej, niż ciężka. Poza nieliczną garstką sytych, a głuchych na los całości szerokie masy społeczeństwa polskiego stanęły wobec groźnego znaku zapytania: co dalej? co będzie jutro z ich własnem i rodzinnem życiem, co będzie z bytem państwa? Nielitościwe „błędów koło" w swym druzgocącym rozpędzie zapędza nas nieuchronnie w groźną przepaść. Trzeba je za wszelką cenę wstrzymać. I to nie jutro — pojutrze. Lecz zaraz — dziś jeszcze. Kto to uczyni?

Siły, które w tej chwili ster dzierżą, zbyt kruchemi się okazały, głowy, które rządem kierują, zbyt słabe, ich zaś autorytety bez siły dostatecznej. Bo też tragedją prawicy rządzącej, a niestety także tragedją państwa, jest niepojęty fakt zupełnej abstynencji jakichkolwiek sił wybitniejszych od współudziału w rządach obecnych. Nie znamy powodów tej szkodliwej abstynencji. Jestże ona przypadkową, czy też celową?

Jakże to się dzieję, że w chwili groźnej (może najgroźniejszej od chwili restytucji państwa polskiego) najważniejsze resorty państwowe dostały się w ręce ludzi, co najwyżej przeciętnych zdolności, podczas gdy pierwszorzędne siły uporczywie pozostają w cieniu?... Czy jest to przypadek, czy jakaś wyższa „chytra" kalkulacja, czy też — co raczej przyjąć należy, zwyczajna wypadkowa gra brutalnych interesów zarówno partyjnych, jak osobistych, w czem, jak wiadomo, natury, choć silne, lecz czyste i prostolinijne muszą ustąpić słabszym intelektualnie, lecz sprytniejszym i bezwzględniejszym graczom.

Tak czy inaczej — faktem jest jednak, że —u steru państwa nie widać ludzi, którzyby dorastali do powagi chwili, którychby nazwiska budziły zaufanie w masach szerokich. A to jest rzecz pierwszorzędnej wagi!

Nie wystarczy dziś pogrążone w nędzy masy proletarjatu robotniczego i urzędniczego wzywać do cierpliwego wznoszenia niedoli w imię wielkiej idei państwowej. Masy te, które i bez lekcji moralnych tak wielce poświęcenia i dyscypliny państwowej ujawniły, i teraz cierpieć gotowe. Lecz masy te muszą mieć zaufanie do tych którzy im ten nakaz wydają, muszą wierzyć,— —co więcej: muszą być pewne, że ich cierpienie że ich coraz czarniejsza dola jest choć krwawym ale w każdym razie szczeblem, po którym wydostaniemy się ponad przepaść groźną na twardą i mocną opokę.

Tymczasem, skoro tym masom sam główny sternik nawy państwowej wręcz powiada, że „jutro będzie gorsze", a jako jedyne wyjście doradza „róbcie, co chcecie", to jakież mogą te masy mieć zaufanie, jakżeż mogą mieć ochotę do cierpienia i znoszenia rosnącej nędzy? W imię czego? W imię państwa? Tak! Ale niechże tem państwem kierują ludzie, którzy w najcięższych chwilach potrafią je skierować na drogę lepszego jutra, którzy będą wyrazicielami niezagasłych, pomimo wszystko żywych i twórczych sił narodu.

Kto defetyzm szerzy od góry, ten nie może wymagać gorącej wiary ani zbytniej cierpliwości od dołu. Nie może się także dziwić, gdy te masy, tak traktowane i takim nastrojem ożywiane z góry, grożą wysunięciem ostatecznych konsekwencji.

Nie urzędnicy powinniby pójść do domu, lecz całkiem kto inny!... Na miejsce zaś głów przeciętnych lub słabych, niezdolnych ani kierować państwem, ani zaspokoić zasadniczych konieczności życia szerokiego ogółu obywateli, powinnyby wreszcie przyjść do steru głowy tęgie i charaktery silne, których same nazwiska byłyby decydującym autorytetem. Nie wchodzimy tutaj w to, z której strony będą te nazwiska: z prawej, lewej czy też centrum. — Sił twórczych i światłych nie braknie jeszcze w Polsce. Tylko raz musi przestać być miarodajną zasada partyjnej, czy czysto osobistej (mówimy poprostu) szacherki, a decydującą stać się musi kwalifikacja umysłu i charakteru.

Nie czas więc i nie pora, aby Sejm w obecnej sytuacji odrabiał jeszcze taki „porządek dzienny", jaki mu na dzisiaj wyznaczono. Ogół społeczeństwa, zagrożony w swoich najżywotniejszych interesach, niepewny, jakie zaświta mu jutro, z rozpaczą notujący objawy rozprzęgania się moralnych wiązadeł w państwie, — wyczekuje od swoich ustawodawców czegoś więcej, niż mechanicznego odrobienia kilku projektów, nie mających związku z przesileniem, przez które przechodzi państwo. Ogół wyczekuje, że w Sejmie odezwą się przecież głosy w obronie zagrożonego autorytetu Rzeczypospolitej, nawołujące do wzmocnienia jej ekonomicznych podstaw do wyzyskania wielkich, drzemiących w niej sił i talentów dla kierowania nawą państwową.

A jeźli o Sejm głosy takie się nie odbiją, to muszą one odezwać się w kraju, poza ciałami ustawodawczemi, bo kraj z tępą rezygnacją i defetyzmem obecnego stanu rzeczy znosić nie może i nie powinien.

TELEGRAMY.

Wyjazd Prezydenta.

WARSZAWA, 11.10. P. Prezydent Rzeczypospolitej ze swoim orszakiem wyjechał samochodami z Warszawy do obszaru województwa białostockiego. Jak wiadomo, po zwiedzeniu województwa białostockiego p. Prezydent Rzeczypospolitej udaje się do Wilna.

Pogłoski o ustąpieniu min. Kiernika.

WARSZAWA, 11.10 (Pat). W kuluarach sejmowych od dwóch dni kolportowana jest wiadomość o możliwości ustąpienia posła Kiernika ze stanowiska ministra spraw wewn. Pogłoska ta dotychczas nie ma najmniejszego potwierdzenia.

Ochrona Lokatorów.

WARSZAWA, 11.10. (Pat). Sejmowa komisja prawnicza obradowała wczoraj nad projektem ustawy o ochronie lokatorów. Członkom komisji nadesłano przed posiedzeniem nowy tekst art. 2, 5 i 10 projektu ustawy o ochronie lokatorów. Referent ustawy wicemarszałek Seyda wyjaśnił, że nowy tekst art. 2 i 10 odpowiada uchwałom zapadłym w 1 czytaniu komisji. Chodzi o ustalenie lokali, wyłączonych z pod ochrony ustawy o ochronie lokatorów, oraz ustalenie t. zw. ważnych przyczyn, upoważniających do wypowiedzenia najmu. Nowy tekst art. 5 i 6 zawiera natomiast zasadnicze zmiany w stosunku do dotychczasowego projektu rządowego. W dziedzinie obliczania komornego zmiany te uzgodnione zostały między rządem i referentem i polegają na tem, że za pierwszy kwartał 1924 komorne wynosić będzie za mieszkanie do 6 pokoi 10 proc., a za mieszkanie liczące conajmniej 7 pokoi, sklepy, hotele itp. 20 proc. komornego płaconego w r. 1914, obliczonego według ceny, jaką w dn. 15 grudnia 1923 P.K.K.P. płacić będzie za monety złote dotyczącej waluty. Poczynając od 1 września 1924 wzrastać ma podstawa komornego kwartalnego przy pierwszej kategorji o 2 proc., przy drugiej o 3 proc.

Poczynając od 1 kwietnia 1924 przepro-

wadzony ma być na tej zasadzie, że komorne wpłacone za pierwszy kwartał 1924 wzrastać będzie w tym samym stosunku, jak mnożna pensji funkcjonarjuszy państwowych. Min. sprawiedliwości przed końcem kwartału ogłaszać będzie na następny kwartał sposób obliczania komornego. Nowy projekt wprowadza pozatem obowiązek właścicieli nieruchomości przeprowadzania remontu aż do wysokości całego komornego. Referent wyjaśnił szczegółowo zasady nowego projektu. W dyskusji zabierało głos kilkunastu mówców. Przedstawiciel PPS. zgłosił wniosek odroczenia rozprawy aż do przeprowadzenia sanacji skarbu. Pozatem zgłoszono szereg poprawek merytorycznych. Głosowanie nad wszystkimi wnioskami odroczono do posiedzenia czwartkowego.

Rzeźnik sprzedaje trupy.

WARSZAWA. 11.10. Śledztwo w sprawie podejrzanego mięsa w Niepołomicach wydało straszny rezultat.

Wczorajsze wiadomości o znalezieniu w tem mieście kawałków trupa, potwierdziły się w zupełności.

Mięso to zostało, jak wiadomo, dostarczone oddziałom wojskowym w Niepołomicach. Gdy okazało się podejrzanem, dostawiono je do Krakowa, aby je zbadać.

Była to wołowina". Po dokładnem obejrzeniu stwierdzono, że wśród mięsa wołowego znajdowały się kawałki ciała ludzkiego z okolicy bioder.

W związku z tem strasznem odkryciem obiegają miasto najfantastyczniejsze pogłoski.

Wykrycie spisku.

PARYZ 11. (Pat) „Daily Mail" donosi z Bukaresztu, że wykryto tam spisek przeciw prezydentowi Rady min. i kilku ministrom. Dokonano licznych aresztowań.

Przeciwko Stinesowi.

BERLIN 11, (Pat). Vorwärts w art. wstępnym występuje z żądaniem, aby rząd zbadał czy nie należałoby przeciw Stinnesowi i jego wspólnikom, którzy na własną rękę rozpoczęli rokowania z władzami okupacyjnemi, wytoczyć sprawy o zdradę stanu.

Faszyści się burzą.

RZYM, 11, (Pat) W dniu 12 b.m. odbędzie się posiedzenie naczelnej rady faszystów. Wobec ostatnich tarć i dyskusji w łonie faszyzmu, wzbudza ono specjalne zainteresowanie. Posiedzenie otworzy przemówieniem Mussolini, przedstawiając wypracowany przez niego nowy statut stronnictwa.

O ośmio godzinny dzień pracy.

BERLIN, 11. (Pat) Pomimo nadzwyczajnych pełnomocnictw udzielonych rządowi, przewidziane jest w przyszłym tygodniu ponowne zwołanie Reichstagu celem rozpatrzenia projektu ustawy o 8 godz. dniu pracy.

Sen. Beranger w Warszawie.

WARSZAWA, 11. (Pat). Prezes Rady min. Witos odbył w środę przedpołudniem dłuższą konferencję z przybyłym do Warszawy francuskim sen. Beranger, sprawozdawcą budżetowym w senacie francuskim. Sen. Beranger informował się u. p. premjera szczegółowo o naszych stosunkach skarbowych i sposobami naszej gospodarki wojskowej.

Odpowiedź Francji.

PARYZ, 11. (Pat). W związku z demarche niemieckiego charge d'affaires Hoescha w środę z ramienia min. spraw zagr. prasa donosi, że w odpowiedzi prezydent min. dał do zrozumienia, iż niema powodu wobec będących obecnie w toku rokowań między francuskimi i belgijskimi władzami okupacyjnemi a organizacjami lokalnymi pracodawców i robotników, przenosi ponad niebezpośrednie rokowania między odnośnymi rządami. Obecnie w chwili kiedy opór bierny ustaje, Niemcy jeżeli mają jakiekolwiek propozycje do uczynienia, winny skierować je do komisji odszkodowań, która zgodnie z postanowieniami traktatu wersalskiego jedynie jest władna powziąć dotyczące odszkodowań.

Uczczenie bohaterów.

PAZNAN, 11. (Pat) Dyrekcja Związku Obrony Kresów Zachodnich wzywa wszystkie organizacje oświatowe m. Poznania do uczczenia pamięci generałów legjonistów Wybickiego, Sokolnickiego, Kosińskiego, pułkownika Niegolewskiego, których zwłoki w dn. 14 b.m. przeniesione zostaną do grobów zasłużonych na św. Wojciechu uroczystymi obchodami. Całe społeczenstwo winno oddać hołd nieśmiertelnym bojownikom o wolność narodu a organizacje oświatowe winny zapoznawać członków swych z tymi szlachetnymi postaciami. Po materjały do obchodów prosimy się zgłaszać do Dyrekcji Z. O. K. Z św.. Marcin. 40. I p. pokój 16

Poznań walczy z waluciarzami.

POZNAN 11. (Pat) Komenda Policji Państwowej na skutek licznych dowodów przestępstwa zdecydowała zarządzic dzisiaj w południe w 5 kawiarniach poznańskich rewizje u znanych handlarzy walut zagranicznych. Rewizje te uwieńczone były dodatnimi wynikami. Skonfiskowano na rzecz państwa dużą ilość franków francuskich i szwajcarskich, dolarów i koron austrjackich. Winnych po stwierdzeniu personalji wypuszczono na razie na wolność a sprawę przekazano Prokuratorji.

Gdańsk pustoszeje.

GDANSK, 11. (Pat). Wskutek wzrostu coraz bardziej drożyzny, dającej się nawet odczuwać ludziom rozporządzającym walutą zagraniczną, wiele osób a zwłaszcza kupców opuściło w ostatnich dniach Gdańsk.

Litwa nie słucha Ligi Narodów.

KOWNO, 11, 10. (Pat). Prezes ministrów Galwanauskas oświadczył przedstawicielowi Echa, że powołanie się rady ambasadorów na § 11 paktu o Lidze Narodów w odpowiedzi na pismo Rady Ligi w sprawie Kłajpedy jest zupełnie nie na miejscu. Wymieniony paragraf mówi, że w razie niebezpieczeństwa wojny poddaje się sprawę Lidze Narodów. Litwie jednak wojna nie grozi Z powodu kwestji Kłajpedy i na podstawie § 12 paktu o Lidze Narodów rząd oddaje sprawę N. Sądowi Rozjemczemu w Hadze jako instytucji kompetentnej do rozstrzygania kwestji prawnych, jaką jest spór w sprawie Kłajpedy. Wyrok Sądu Rozjemczego jest dla ententy i tak nieobowiązujący, a tendencje nieuznawania wyroków tego sądu panują obecnie i w Lidze. Galwanauskas wyraził jednak zdanie, że tym razem Liga Narodów wykaże tyle siły moralnej, że sprawę Kłajpedy rozstrzygnie w sposób bezstronny.

Dyktatura w Niemczech.

KROLEWIEC 11. (Pat) W Prusach Wschodnich partje prawicowe urządziły liczne wiecę, na których mówcy przedstawili położenie polityczne w sposób następujący: Likwidacja biernego oporu nie oznacza kapitulacji, lecz prowadzenie walki z Francją w odrębnej formie i inny sposób. Rząd niemiecki winien znaleźć odpowiedni moment i w momencię takim powiedzieć, że złamała ona traktat wersalski i że wskutek tego traktat ten przestał także istnieć dla Niemiec, Ze względu jednak na to co podkreślają koła prawicowe, że traktat ten podpisały także inne państwa, a zwłaszcza Anglja i St. Zjednoczone. Niemcy powinny zapewnić sobie wobec tych państw odpowiednią pozycję. Celem prawicy jest utworzenie gabinetu prawicowego, względnie zaprowadzenie dyktatury prawicowej. Rząd prawicowy musiałby wprowadzić obowiązek służby wojskowej. Socjaliści zdaniem partji prawicowych muszą odstąpić od zasady 8 godzinnego dnia pracy i zrzec się prawa strajku. Partje Prawicowe Prus Wschodnich twierdzą, że reprezentują 80 proc ludności Prus Wschodnich i występują przeciwko władzom państwowym dlatego, że reprezentowane one są przez demokratę na czelę, socjalistycznego prezesa policji i przez wielu socjalistycznych landratów.

Przeciwko paskarstwu.

WARSZAWA 11. (Pat) Min. spraw wewn. wydał w dniu wczorajszym energiczne zarządzenia w kierunku zaopatrzenia m. Warszawy w należytą ilość mąki chlebowej.

WARSZAWA, 11, 10. (Pat). Min. spraw wewn. dr. Kiernik wydał rozporządzenie regulujące w sposób ścisły i stanowczy sprawę ujawniania magazynowanych przez kupców i przemysłowców artykułów pierwszej potrzeby życiowej.

Zwycięstwo Stresemana nad prawicą.

BERLIN, 11. (Pat) Sejm Rzeszy przyjął wczoraj w 2 czytaniu ustawę o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla kanclerza. Przeciw ustawie głosowali nacjonaliści, bawarskie stronnictwo ludowe i komuniści.

Zakończony Stajk na Śląsku.

KATOWICE 11, (Pat) Strajk w przemyśle górniczym hutniczym, oraz częściowo budowlanym, jaki się rozpoczął w dn. 9 b.m. o godz. 6 rano po 15 godzinnych pertraktacjach związku pracodawców ze związkiem zawodowym, zjednoczeniowym i żwiązkiem zespołu pracy, został zlikwidowany. Pracownikom przyznana została podwyżka zarobków z dniem 1 października, oraz nadwyżka dodatku socjalnego. Sprawę złotego stałego miernika, czego domagały się związki robotnicze przekazano pełnomocnikom do przedstawienia rządowi w Warszawie.

Z Bawarji.

WIEDEN, 11. (Pat) N. Freie Presse donosi z Monachjum. Generalny komisarz państwowy Kahr zamierza w porozumieniu z rządem bawarskim, prowadzić powszechny obowiązek służby na rzecz państwa w postaci t. zw. roku pracy.

Rokowania francusko-niemieckie.

PARYZ, 11. (Pat) Poincare przyjął dzisiaj charge d'affaires niemieckiego upoważnionego do zaproponowania rządowi francuskiemu udziału rządu Rzeszy w rokowaniach w sprawie podjęcia pracy na terenie okupowanym. Havas dowiaduje się, że Poincare odrzuci te propozycje, mając na względzie to, że sojusznicy nie chcą prowadzić narady z temi samemi władzami, które organizowały bierny opór. Sojusznicy są natomiast skłonni do zawarcia bezpośrednio z władzami i grupami miejscowemi układu, mającego na celu przywrócenie normalnych stosunków w zagłębiu Ruhry.

Zniesienie cenzury w Niemczech.

BERLIN 11. (Pat). Niemiecki min. obrony krajowej zniósł cenzurę.

Dolar w Niemczech 2 miljardy.

BERLIN 11, (Pat) Wczoraj w godzinach wieczornych kurs dolara doszedł sumy 2 miljardów mk. niem. Na berlińskim rynku żywnościowym ceny podskoczyły wczoraj o 100 proc. Chleb bezkartkowy kosztować będzie dzisiaj 76 miljonów.

Kurs marki Polskiej.

ZURYCH, 11.10. (Pat). Warszawa 00006.

O wymianę arcybiskupa Cieplaka i polskich księży z Rosji.

Prezes polskiej komisji repatrjacyjnej w Moskwie p. Tyszka wyjechał 5 b.m. z powrotem do Moskwy. Pobyt p. Tyszki w Warszawie koła polityczne łączą z akcją, jaką minister spraw zagranicznych Seyda podjął był w sprawie więzionego w Rosji sowieckiej arcybiskupa Cieplaka i innych księży polskich.

Jak mię powiadamiają ze strony poinformowanej, min. Seyda powziął był plan, polegający na tem, że wszystkich więźniów z arcybiskupem Cieplakiem na czele zamieścił na liście osób zabiegających o repatrjację z Rosji do Polski i listę tę przedstawił sowietom za pośrednictwem polskiej komisji repatrjacyjnej. Okazało się jednak, że droga obrana nie doprowadziła do celu. Rząd sowiecki odrzucił listę z powodu zamieszczenia na niej więzionych duchownych polskich, przez co repatrjacja innych Polaków, zamieszczonych na liście doznała przez to odrzucenie, zwłoki.

Z tego samego źródła otrzymują dalsze informacje, że sowiety którym nie jest na rękę dalsze trzymanie w więzieniach duchownych polskich nawiązały rokowania z Watykanem. Sowiety ujawniły skłonność wydania duchownych polskich w zamian za komunistów węgierskich. Wymiana ma nastąpić pod warunkiem, że Watykan w miejsce arcyb. Cieplaka i księży polskich na stanowiska po opuszczeniu przez nich w Rosji opróżnione powoła katolickich księży niemieckich.

Zachodzi więc możliwość, że Watykan wiedziony troską o los więzionych kapłanów, ulegnie i zgodzi się na warunki, któreby były dotkliwym ciosem dla zaspakajania religijnych potrzeb ludności polskiej w Rosji.

KRONIKA.

Miejscowa.

— Z TOW. WIOSLARSKIEGO.

Zawiadamiamy druhów Wioślarzy, że w sobotę dnia 13 bm. o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w lokalu Towarzystwa Ogólne Zebranie na które o liczne i punktualne przybycie uprzejmie prosimy.

W niedzielę, dn. 14 bm. o godzinie 4-ej po południu odbędzie się zamknięcie letniej przystani i rozdanie żetonów zwycięzcom w regatach klubowych miejscowych i zewnętrznych w roku bieżącym.

Wieczorem zaś w lokalu zimowym Towarzystwa odbędzie się raut i zabawa taneczna.

W raucie bierze udział znany artysta, tenor teatru w Bydgoszczy p. Bronisław Dziedzicki.

Szczegóły co do rautu i zabawy podamy w następnym numerze.

Zarząd T-wa Wioślarskiego.

— WARSZTAT HUFCA KALISK.

Dowiadujemy się, że wkrótkim czasie otwarty będzie warsztat ślusarski hufca kaliskiego. Ul. Turecka L. 10. „DDom własny".

— WYBORY DOPEŁNIAJĄCE DO RADY MIEJSKIEJ, jak to już donosiliśmy odbędą się w dn. 11 listopada rb. na podstawie list wyborczych, ustalonych w sierpniu 1919 r. Wybranych będzie 10 radnych i 5 zastępców. Listy kandydatów na radnych należy zgłaszać do biura w Sądzie Okręgowym do dnia 1 listopada roku bież.

— DZIENNIKI WARSZAWSKIE od 10-go b. m. podniosły cenę do 10,000 mk. za numer.

— ZWYŻKA CEN NA WYROBY TYTUNIOWE. Z dniem dzisiejszym 11 b.m. wchodzi w życie rozporządzenie Min. Skarbu podwyższające wyroby tytuniowe fabryk rządowych i prywatnych od 80 do 100 proc.

— DO POLSKIEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ.

Dnia 14 bm. rozpoczyna się w całej Rzeczypospolitej „Tydzień Akademika", mający za zadanie dostarczyć niezbędnych funduszów na budowę domów akademickich. Całe społeczeństwo polskie z głębokim zrozumieniem potrzeb akademików staje w „Tygodniu Akademika" z ofiarną pomocą. Wierzymy, iż nie będzie chyba nikogo, ktoby nie przyczynił się do uwieńczenia pomyślnym rezultatem rozpoczętej pracy budowy domów akademickich w kraju. Naczelny Komitet Akademicki zwraca się do polskiej młodzieży akademickiej w kraju i zagranicą z gorącym wezwaniem do ofiarowania swej pracy w ciągu „Tygodnia Akademickiego". Organizacje samopomocowe przygotowały dostatecznie organizacje tygodnia.

— KONCERT TURCZYNSKIEGO.

W dniu 19 bm. w sali Towarzystwa Muzycznego odbędzie się koncert jednego z najlepszych pianistów polskich Józefa Turczyńskiego, o którego występie w Warszawie pisze „Kur. Poran.": Imponująca muzykalność, wielka kultura i duchowość głęboko artystyczna stawia Józefa Turczyńskiego w rzędzie najwybitniejszych pianistów współczesnych. Entuzjazm publiczności był nieopisany.

— Z KOMITETU WALKI Z DROŻYZNĄ.

W dniu 8 bm. zwykłe zebranie tego komitetu, na które przybyli przedstawiciele Władzy, zaznaczył nastrój pessymistyczny, co do celowości pracy, wobec panoszącej się z każdym dniem drożyzny. Po dość burzliwej dyskusji, w której przyjęli udział młynarze, piekarze i rzeźnicy, przyczem młynarze żądali 100 proc. podwyżki, na co komitet nie chciał się zgodzić, tenże przyszedł po krótkiej naradzie do przekonania, że praca jego w tych warunkach jest nie produkcyjną i oświadczył młynarzom, piekarzom i rzeźnikom że nie może zgodzić się na ich żądania, oraz, że zawiesza swą działalność do czasu zwołania ponownego zebrania, na którem wyjaśnioną będzie ostatecznie sytuacja.

Podając niniejsze sprawozdanie do wiadomości czytelników, czuje się w obowiązku oświadczyć, że Komitetowi, wobec braku egzekutywy i władzy wykonawczej na producentów rolnych nie pozostawało nic innego, jak się rozwiązać. Jak mógł komitet walczyć z szaloną zwyżką zboża i innych produktów spożywczych w ostatnich tygodniach bez egzekutywy, spełniając tylko rolę parawanika, za którym mógłby kryć się wyzysk. Komitet w tych warunkach wziąłby całą odpowiedzialność przed społeczeństwem, a przecież całą odpowiedzialność za obecną drożyznę powinni ponosić inni....

Komitetowi było b. dobrze wiadomo, że pracując w tak niewdzięcznych warunkach był atakowany niesłusznie zarówno ze strony społeczeństwa, jak i zorganizowanego paskarstwa. Jeżeli rząd chciał aby komitet prowadził walkę z paskarstwem, winien był uzbroić go w stosowne egzekutywy i władzę, bo inaczej to rezultaty będą takie, jak powyższe.

E. P.

— POMOC DLA URZĘDNIKÓW.

Jak się dowiaduje „Kur. War." rząd ma przyjść z pomocą pracownikom rządowym w sposób następujący:

1) Pomoc doraźna w gotówce poza przewidzianym w październiku prawidłowym wzrostem jest niemożliwa, gdyż w całości musiałaby być pokryta drukiem marek papierowych.

2) Rząd udzieli, jako zaliczkę na pensję, urzędnikom do szóstej kategorji włącznie pomocy w opale i ziemniakach, pokrywając nabycie tych towarów kwitami, które będą przyjmowane przez urzędy skarbowe przy płaceniu podatków. Wykonaniem i rozdziałem zajmą się miejscowe organizacje powiatowe i miejskie urzędników, odpowiedzialne przed władzami za właściwe przeprowadzenie.

3) Organizacje miejscowe urzędników otrzymają, według ścisłych wykazów do rozdziału, węgiel w ilości 1 tonny dla rodzin małych i urzędników samotnych, 1 i pół tony dla rodzin średnich i 2 tonny dla rodzin dużych, a w tych okolicach. gdzie jest to właściwsze, równomiernik w drzewie.

Organizacje miejskie urzędników w porozumieniu z organizacjami rolniczemi, pod nadzorem władz, będą mogły nabywać ziemniaki, płacone kwitami i udzielać w ilości 10 centr. ziemniaków dla rodzin małych, 12 dla średnich 15 dla dużych.

4) Urzędnikom, do których pomoc w opale ziemniakach nie będzie mogła dotrzeć, rząd przyzna w odpowiedniej chwili ekwiwalent tej pomocy.

Z całej Polski.

— 185 URZĘDNIKÓW ZGINEŁO OD CHORÓB ZAKAŹNYCH

W likwidującym się etapie J. U. R. w Baranowiczach padło na posterunku — od chorób zakaźnych nabytych wyłącznie dzięki bezpośredniemu kontaktowi z repatrjantami — 185 urzędników w ciągu 3 letniej działalności. W roku bieżącym J. U. R.. zredukował 80 proc. urzędników, obecnie zaś likwiduje się na terenie Baranowicze całkowicie przenosząc działalność swą do obozu koncentracyjnego w Białymstoku. Pozostawiona została tylko ekspozytura w Stołpcach dla dalszej kontroli i ew. odsyłania z powrotem niepowołanych przybyszów.

— ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ ZA NADUŻYCIA.

Minister spraw wewnętrznych rozwiązał radę miejską m. Płocka. Rozwiązanie to zostało zastosowane w związku z przeprowadzoną przez woj. warszawskie rewizją działalności rady. Udowodniono bowiem płockiej radzie miejskiej usterki w prowadzeniu gospodarki i zupełny brak dozoru nad urzędnikami. Wykryto poważne defraudacje, które zakończyły się nawet samobójstwem jednego z urzędników. Termin nowych wyborów nie został jeszcze określony.

— ZJAZD MASZYNISTÓW. WE LWOWIE.

W wzwiązku z żądaniami kolejarzy Małopolski rozpoczął się we Lwowie dn. 10 b.m. zjazd maszynistów kolejowych, na który wyjechali delegaci z Warszawy.

— 30 TRANSPORTÓW REPATRJACYJNYCH. DO KOŃCA ZIMY.

Fala powrotna jeńców, uchodźców i reemigrantów z głębi Rosji hamowana perfidnie przez polityków bolszewickich w ciągu miesięcy letnich, wytrzymujących bez strat każdą ilość eszelonów — z nastaniem zimy zaczyna się dopiero dawać we znaki. Otrzymano mianowicie zapowiedź conajmniej 30 transportów po 1000 ludzi do końca r.b. Zaznaczyć należy że zakończona zostanie repatrjacja tylko z Rosji centralnej, a Syberja dokąd wyjechał dopiero pełnomocnik do wizowania paszportów — jest jeszcze nietknięta.

— ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ W MIŃSKU MAZOW.

Na mocy decyzji wojewody warszawskiego rada miejska miasta Mińska Mazow. jako należąca do miast t. zw. niewydzielonych została rozwiązana. Decyzja ta zapadła w związku z poważnem zdekompletowaniem rady i niewłaściwą gospodarką miejską. Zarząd miasta spoczywa obecnie w rękach mińskiego magistratu. Nowe wybory rozpisano na dzień 18 listopada.

— WAŻNE DLA INWALIDÓW.

Dyrekcja kolei państwowych w Poznaniu ogłosiła przetarg publiczny na dzierżawę restauracji dworcowej w Chodzieży. Pierszeństwo mają inwalidzi. Termin składania ofert w Poznaniu do dn. 15 b.m.

— „ŚWIAT KOBIECY — RECORD". nr. 10 wrześniowy przynosi treść bogato ilustrowaną „Z krainy mody" — dr. Frostiga „Starzejące się kobiety" — „Stroje bolszewickie" Nittmana. „Mój przyjaciel Igor". „O batikach" (7 ilustracji) K. Bukowski „Stanisława Wysocka". — Z. Popławska „Plotki stołeczne" — „Niespodzianka Kasi" — „Z teatrów wileńskich" — „Pogawędka, ale nie o perfumach." J. Albinowska „Hafty i robótki wiejskie" Mówią że „Dobra gospodyni (drobne przepisy gospod., rozkład zajęć gosp. itd.) Pogadanki kosmetyczne („O włosach" W dziale robót ręcznych) 5 wzorów haftów, bielizny itd. Dział żurnalowy daje 100 modeli.

OFIARY:

Na dokarmianie dzieci w szkołach powszechnych miejskich S. Bojarski złożył 250000 mk., za co składa podziękowanie.

Kierownik Wydz. Szkolnictwa Kolabiński.

Część zysku z urządzonej zabawy w dniu 6 października 1923 r. przez podofic. 29 pułku St. Kan. w sumie 1000,000 złożono na Instytut Przeciwgazowy.

OGŁOSZENIE

Reskryptem z dnia 16 września r. b. L. SM. 1946/6 zawiadomiło Województwo w Łodzi podpisany Magistrat, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zatwierdziło uchwałę Rady Miejskiej m. Kalisza z dnia 21 czerwca 1923 r. w przedmiocie podwyższenia podatku od broni palnej i kart łowieckich, który wynosi obecnie:

1) od dubeltówki, sztucera i t. zw. broni długiej 5 złp.

2) od rewolweru 2 złp.

3) od karty łowieckiej 5 złp. przeliczając złoty polski po kursie 25,000 marek.

MAGISTRAT.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

New-Jork	690000
Londyn	3,500,000
Niemcy	0,0002
Paryż	46,000
Szwajcarja	139,000

Z ostatniej chwili.

(Od własnego korespondenta).

Wynurzenia sir Hiltona Younga doradcy finansowego p. Ministra skarbu.

WARSZAWA, 11.10. (Pat.). W gmachu Ministerjum skarbu przy ul. Rymarskiej doradca finansowy Ministra skarbu, komandor sir Hilton Young, zaprezentował się wczoraj w południe przedstawicielom prasy polskiej i w krótkich słowach poinformował ich o celu swego przyjazdu do Polski.

Komandor Young, b. wiceminister skarbu w gabinecie Lloyd Georgea, jest typem anglika. Średniego wzrostu, szpakowaty, gładko ogolony z nieodzownym monoklem w prawem oku, sir Hilton Young jest inwalidą wojennym, gdyż jako oficer marynarki angielskiej stracił prawą rękę w bitwie morskiej. Mówi spokojnie, krótkiemi urywanemi zdaniami, zastanawiając się nad każdem słowem wypowiadanem wobec cie kawych dziennikarzy. Przemówienie jego trwało zaledwie 20 minut.

Reasumując to cośmy wczoraj z ust pana Younga słyszeli, okazuje się, że angielski doradca finansowy naszego Ministra skarbu doskonale orjentuje się w sytuacji ekonomicznej Państwa Polskiego. Na szczególne podkreślenie zasługuje oświadczenie jego, że nie ma nic wspólnego z rokowaniami rządu naszego o pożyczkę zagraniczną, jak niemniej podkreślenie z naciskiem iż w dążeniu do zupełnej sanacji stosunków finansowych państwa, niema drogi skracającej proces tego uzdrowienia, lecz tylko droga wytężonych wysiłków zarówno ze strony, rządu, jak i całego społeczeństwa. Oto, jak brzmi możliwie ściśle oddane przemówienie komandora Hiltona Younga na wczorajszej konferencji:

Rad jestem bardzo, że mogłem złożyć wizytę w Polsce. Zarówno jak ja i moi ziomkowie obserwowaliśmy zawsze świetne odrodzenie Polski. Poparcie władz, z któremi mam tu pracować, okazane mi zaraz na wstępie, napawa mnie nadzieją, że harmonijny ten stosunek potrwa i nadal, aż do ukończenia mojej misji. Dziękując za gościnę okazaną mi w Polsce, proszę panów także o gościnę na łamach waszych pism dla tego, co powiem.

Misja moja ma charakter czysto doradczy, nieurzędowy. W porze obecnej cała Europa ma przed sobą wiele podobnych problemów i może to być połączone z korzyścią dla wszystkich, gdy ustanowi się wymianę myśli między narodami co do sposobu załatwienia rozmaitych iden tycznych kwestji, wobec których stoi Europa.

Powiedziałem już, że misja moja jest nieurzędowa, lecz czysto o charakterze informacyjno doradczym. Mówię to wobec pewnego oświadczenia w prasie, coprawda nie polskiej. Dlatego to chcę podkreślić, iż obecność moja w Polsce niema żadnego związku ze staraniami o pożyczkę i ani ja, ani moi towarzysze nic o tej sprawie nie wiemy. Wogóle nie uważam tego rodzaju pertraktacji ani za rzecz moją, ani też za cel mego przyjazdu do Warszawy.

Może to kogoś interesować abym powiedział coś o sposobach, jakie zamierzamy zastosować w Polsce. Otóż zamiarem moim jest badanie sytuacji statystycznej i rad będę, gdy będę mógł w tej mierze zasięgać opinję zarówno ze strony sfer rządowych, jak i ze strony przed stawicieli tutejszego przemysłu i handlu.

Mam nadzieję, że na późniejszych konferen cjach będziemy mogli wymienić poglądy i wypowiedzieć się co do wniosków już sformułowa nych. Wtedy to zapewne i ja będę mógł złożyć sprawozdanie ogólne o wnioskach, do których doszliśmy.

Na zakończenie pozwolę sobie powiedzieć kilka słów przestrogi. Moje ciężkie doświadczenie nauczyło mnie, że niema drogi na przełaj dla osiągnięcia finansowego dobrobytu. W tych ciężkich warunkach powojennych jedynym sposobem osiągnięcia celu jest tylko ciężka praca i pewna doza ofiarności. Zawcześnie byłoby jeszcze wyrażać opinję definitywną; lecz na zasadzie wstępnych studjów mógłbym powiedzieć, że wykazują one bezwarunkowo, iż podstawy ekonomiczne państwa polskiego są mocne.

Ale trzeba bardzo wielkiego wysiłku dla doprowadzenia do zupełnego dobrobytu finanso wego.

Wszyscy wielbiciele wielkiego narodu polskiego ufają, że silny, zdrowy rozsądek narodu i wielki talent polityczny jego przywódców umożliwią ten wysiłek.

Po przemówieniu komandora Younga kilku dziennikarzy zwróciło się do niego z zapytaniami odnoszącemi się do sposobu przeprowadzenia sanacji finansów państwa. Między innemi zapytanno, czy ostatnie zarządzenia rządu polskiego na ten temat były dokonane pod jego wpływem i za jego inicjatywą. W odpowiedzi p. Young stwierdził, iż na stanowisku doradcy finansowego znajduje się dopiero od 24 godzin, a prze to nie mógł mieć jeszcze żadnego wpływu na to, co w dniach ostatnich zarządzono.

Dyskusja nad exposè dopiero jutro.

WARSZAWA, 11.10. (Tel. wł.). Minister skarbu p. Kucharski wygłosił dziś w Sejmie ekspose, w którem przedstawi program finansowy obecnego rządu. Dyskusja nad tem oświadczeniem, jak również nad onegdajszem oświadczeniem Premjera rozpocznie się dopiero jutro, wobec czego liczyć się już należy z koniecznością odbycia posiedzenia plenarnego także w nadchodzący wtorek, w którym to dniu prawdopodobnie odbędzie się głosowanie nad votum zaufania dla gabinetu p. Witosa.

Gen. Sikorski ministrem spraw wewnętrznych?

WARSZAWA, 11.10. (Tel. wł.). W pewnych kołach poselskich obiega pogłoska, jakoby w łonie stronnictw „rządowych" istniał zamiar powierzenia b. Premjerowi generałowi Sikorskiemu teki spraw wewnętrznych. Pogłoska ta nie ma najmniejszych podstaw, charakteryzuje jednak dosadnie obecny nastrój.

Do rządu takich plotek zaliczyć należy również doniesienie niektórych pism o zamierzonem powołaniu ks. Adamskiego z Poznania na stanowisko ministra skarbu.

Wogóle nie należy w momencie obecnym oczekiwać żadnych poważniejszych zmian w łonie rządu. Możliwa by była tylko dymisja całego gabinetu, gdyby w rezultacie dyskusji nad wtorkowem ekspose Premjera i dzisiejszem ekspose min. Kucharskiego Sejm większością głosów odmówił rządowi zaufania. Taki wynik głosowania jest jednak niemal wykluczony.

Min. Kucharski w Senacie.

WARSZAWA, 11.10. (Tel. wł.). Wczorajsze posiedzenie Senatu trwało tylko 45 minut. W myśl wniosku komisji uchwalono jednogłośnie nie wydawać sądom sen. Kurt Mayera, jak również uchwalono wniosek komisji o udzielenie przez rząd pomocy materjalnej pogorzelcom ze Starego Sambora.

Następnie sen. Woźnicki odczytał znaną interpelację stronnictw lewicowych pod adresem rządu, na którą odpowiedział mi. Kucharski.

P. Minister powołując się na oświadczenie swoje złożone przed niewielu dniami na konferencji prasowej, zaznaczył, że faktycznie nic ponadto w tej sprawie nie ma do dodania w tej chwili, gdyż z bardziej szczegółowym programem wystąpi w Sejmie. Jako uzupełnienie wynurzeń złożonych na konferencji prasowej uważać tylko należy wczorajsze oświadczenie minn. Kucharskiego, iż podróże jego do Paryża i Londynu miały charakter czysto informacyjny, jak i przyznanie, że istotnie może zajść potrzeba udzielenia jakichś zastawów w zamian za pożyczkę zagraniczną.

Przemówienie swoje zakończył min. Kucharski zaprzeczeniem doniesieniem jednego z pism warszawskich (wczorajszy „Kurjer Polski"), jakoby z tytułu pośrednictwa przy układach o pożyczkę wypłacić miano senatorowi Hammerlingowi 1000 funtów szterlingów.

Sen. Woźnicki wystąpił z wnioskiem o otwarcie dyskusji nad tem oświadczeniem Min. skarbu, wniosek ten jednak upadł głosami stronnictw większości.

To jest najlepszy sposób dla wzniecania zaniepokojenia! — woła sen. Posner (P.P.S.).

Na tem posiedzenie zamknięto.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu.

WARSZAWA, 11.10. (Tel. wł.). Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Sejmu zawiera 10 punktów, m. in.: pierwsze czytanie ustawy o dodatkowem prowizorjum budżetowem za czas od 1 lipca do 30 września br., oraz o prowizorjum budżetowem za czas od 1 października do 31 grudnia br.;

Ustne sprawozdanie Komisji Regulaminowej o wniosku p. Barlickiego i tow. w sprawie zmiany art. 14 i 17 regulaminu obrad Sejmu oraz w sprawie uznania mandatu p. Łuckiewicza za wygasły; Nagłość wniosków: posła Br. Knothego i kol. z Klubu Chrześc. Demokr. w sprawie gospodarki węglowej i katastrofy na kopalni „Reden" w Zagłębiu Dąbrowskiem i posłów Stańczyka i tow. ze zw. P.P.S. w sprawie katastrofy na kopalni „Reden" w Dąbrowie Górniczej i niestosowania przez przemysłowców przepisów ustawy górniczej o zabezpieczeniu robotników przed nieszczęśliwemi wypadkami przy pracy; nagłość wniosku posłów: Smulikowskiego, Kuryłowicza i A. Chądzyńskiego w sprawie represji stosowanych wobec przedstawicieli organizacji zawodowych pracowników państwowych.

Redaktor ... DWEN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. o ogr. odp. „Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.